

W NRD spotkali się przedstawiciele armii państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego

Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyło się spotkanie przedstawicieli sił zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego. Spotkaniu przewodniczył naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego I. Jaku bowski.

W spotkaniu wzięli udział: szef sztabu generalnego Bułgarskiej Armii Ludowej gen. płk. A. Semerdżijew, wiceminister obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej gen. por. A. Mucha, wiceminister obrony narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej gen. por. Z. Weis, wiceminister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. dyw. T. Tuzzapski, I zastępca ministra sił zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii gen. płk. I. George, wiceminister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej gen. mjr I. Olach, zastępca naczelnego do wódcy wojsk lądowych sił zbrojnych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gen. armii N. Łaszenko.

Spotkanie upłynęło w duchu braterskiej przyjaźni i wzajemnej współpracy sił zbrojnych krajów Układu Warszawskiego. (PAP)

Ambasador ZSRR u kanclerza NRF

Kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger przyjął w czwartek ambasadora radzieckiego w Bonn Siemiona Carapkina i odbył z nim rozmowę. (PAP)

Zakończenie rozmów Kiesinger — Wilson

W czwartek przed południem w bońskim urzędzie kanclerskim odbyła się ostatnia faza rozmów między kanclerzem Kiesingerem i premierem Wilsonem, w których obaj politycy podsumowali dotychczasowe konsultacje.

W środę wieczorem w trakcie toastów wznoszonych z okazji kolacji wydanej na cześć premiera Wilsona, obie strony podkreślały gotowość do ściślejszej współpracy brytyjsko-za chodnoniemieckiej.

Po zakończeniu rozmów w urzędzie kanclerskim, premier Wilson spotkał się w bońskim MSZ z ministrem Brandtem.

Nowa placówka NRF w Berlinie zachodnim

Prowokacyjna decyzja rządu bońskiego

W związku z podjętą w tych dniach przez gabinet boński decyzją zainstalowania bezprawnie w Berlinie zachodnim nowej placówki rządowej p.n. „Instytut Federalny do Spraw Ogólnoniemieckich”, komentator PAP red. Eugeniusz Guz pisze:

Ogłaszając właśnie w okresie obecnego napięcia wiadomość o utworzeniu kolejnej

przybudówki ministerstwa do spraw ogólnoniemieckich i przenosząc ją do Berlina zachodniego, rząd boński dał kolejny dowód złej woli, świadomego zaogniania sytuacji i agresywnych zamiarów wobec państw socjalistycznych. Ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich, po storpedowaniu przez NRF szans zjednoczenia Niemiec dawno straciło swój pierwotny sens i służy już tylko jako centrum dywersji przeciwko NRD Polsce i innym krajom socjalistycznym. Bonn jeszcze bardziej rozbudowywało je ministerstwo, które opracowało program tzw. nowej polityki wschodniej, analizując możliwość przenikania ideologicznego do krajów socjalistycznych, stanowi centralny ośrodek inspiracji polityczno-ideologicznej dla środowisk masowego przekazu.

Nowo utworzonej placówce powierzono zadanie „zbierania i gromadzenia obiektywnych i szczegółowych informacji o wydarzeniach w drugiej części Niemiec”. (PAP)



Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wielkopolsce

Twórcza dyskusja gospodarzy powiatów

W Wielkopolsce trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Organizacje partyjne powiatów, dzielnic miasta Poznania i większych miast wydzielonych dokonują obrachunku pracy za okres minionej kadencji, uchwalają programy realizacji uchwał V Zjazdu na lata 1969/1970 oraz wybierają nowe władze instancji partyjnych. Wczoraj obradowały konferencje sprawozdawczo-wyborcze powiatowych organizacji partyjnych Czarnkowska, Kaliska, Krotoszyńska, Poznańska i Piły.

Czarnków

134 delegatów czarnkowskiej organizacji PZPR, zebranych na XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, dokonało wczoraj krytycznej oceny swe go dorobku, wytyczyło kierunki dalszego rozwoju tego regionu oraz wybrało nowe władze partyjne powiatu. W Konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR — C. Kończal.

Wśród aktualnych spraw polityczno-gospodarczych, poruszonych w referacie I sekretarza KP — L. Lochyńskiego, a następnie w dyskusji, na pierwszy plan wysuwa się problem opóźnień i trudności w realizacji planowych inwestycji w przemyśle. Dotyczy to zwłaszcza rozbudowy i modernizacji czarnkowskiego oddziału Stoczni Szczecińskiej, produktu jacego meble okrętowe, wiele skiego „Elbudu” oraz lakierni Fabryki Płyt Pilśniowych. Mówiono również o konieczności właściwego przygotowania się do rozpoczęcia budowy wodociągów oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czarnkowie.

Z problematyki rolnej na czoło wysuwano zadania związane z kontraktacją i skupem zbóż, bowiem w tej chwili powiat zajmuje końcową lokatę w tabeli województwa. Drugim ważnym zadaniem czarnkowskiego rolnictwa jest rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej, po czemu istnieją tu już szczególnie sprzyjające, a wciąż niedostatecznie wykorzystane warunki. Wśród postulatów socjalno-bytowych na pierwsze miejsce wysuwano ko

nieczność rozwinięcia budownictwa mieszkaniowego, bowiem potrzeby w tym zakresie są w Czarnkowie szczególnie dotkliwe.

W dyskusji zabrał również głos C. Kończal, ustosunkowując się do niektórych poruszonych problemów. Konferencja wybrała nowy skład Komitetu Powiatowego, I sekretarzem został ponownie L. Lochyński, zaś sekretarzami E. Buniak, W. Józefiak i M. Nowicki. (fb)

Kalisz

Z udziałem 169 delegatów, reprezentujących blisko 5-tysięczną kaliską powiatową organizację partyjną, obradowała wczoraj w Kaliszu XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej reprezentował na sali obrad zastępca członka KC, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN F. Szczerba. Referat sprawozdawczy przedstawił delegat I sekretarz KP PZPR w Kaliszu W. Świderski.

Okres sprawozdawczy przyniósł organizacji kaliskiej wzrost szeregów o 640 nowych członków i kandydatów. Przyniósł on też szereg istotnych zmian, świadczących o dalszym rozwoju ekonomicznym oraz kulturalnym powiatu. I tak np. areal zbóż, objęty kontraktacją, zwiększył się prawie o 100 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła w tym okresie o 185 mln. zł. Wiele miejsca zajęła też w referacie sprawa szkolnictwa i wychowania młodzieży. W latach 1966—1968 oddano np. do użytku 5 nowych szkół ze środków państwowych oraz 4 wybudowane w czynnie społecznym. W centrum dyskusji znalazły się problemy związane z głównymi kierunkami rozwoju powiatu.

W toku Konferencji zabrał również głos F. Szczerba. Mówca ustosunkował się m. in. do dyskusji, koncentrując uwagę na problemach związanych z usprawnieniem gospodarki rolnej. Uczestnicy Konferencji uchwalili program działania na najbliższą kadencję oraz dokonali wyboru nowych władz powiatowej organizacji partyjnej. I sekretarzem wybrany został ponownie W. Świderski, a sekretarzami: S. Jeziorski, Z. Lefik i Z. R... (ob)

Krotoszyn

W sali miejscowego Technikum Mięsnego obradowała wczoraj powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, w której wzięło udział 180 delegatów. Przybył na nią również członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu A. Łopatka. Referat podsumowujący działalność i osiągnięcia powiatowej instancji partyjnej za okres ubiegłej kadencji i wytyczający główne kierunki działalności na najbliższe dwa lata, wygłosił I sekretarz KP PZPR — E. Małeki. Konferencja przyjęła program dzia-

łania, w oparciu o który realizowane będą planowe zadania gospodarcze oraz kontynuowana praca partyjna w dziedzinie ideologiczno-politycznej.

Zarówno w referacie I sekretarza KP PZPR, jak i w trakcie dyskusji, dokonano wnikliwej, analitycznej oceny najważniejszych problemów i zjawisk gospodarczych, występujących w pow. krotoszyńskim. Sporo uwagi poświęcono zwłaszcza sprawom rozwoju produkcji przemysłowej, doboru i rozmieszczenia kadr oraz modernizacji zakładów. Właściwego rozwiązania wymaga m. in. zwiększenie produkcji eksportowej, która w takich zakładach, jak np. „Krotex”, rozwija się w szybkim tempie.

Podczas obrad zabrał także głos członek Egzekutywy KW A. Łopatka, który ustosunkował się do niektórych spraw poruszonych w dyskusji. Zwrócił on także uwagę na konieczność umocnienia kierowniczej roli partii po V Zjeździe PZPR i popularyzowania dorobku 25-lecia Polski Ludowej w okresie nadchodzącej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Wydarzenia w Czechosłowacji

Aktualne zagadnienia budownictwa socjalistycznego

Proces „majora Chumskiego”

W dniu 13 bm. w praskiej Hali Zjazdów otwarto wspólne posiedzenie rządu czeskiego z kierowniczym aktywnym czeskiego przemysłu, transportu, budownictwa, handlu, gospodarki komunalnej oraz łączności.

W programie posiedzenia przewidziano informację o toku realizacji programowego oświadczenia rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej oraz omówienie aktualnych zagadnień budownictwa socjalistycznego na ziemiach czeskich. „Rude Pravo” opublikowało

Akcje partyzantów arabskich

Według opublikowanego w Bejrucie komunikatu, partyzanci Narodowego Frontu Wyzwolenia Palestyny podczas trzech akcji przeprowadzonych na okupowanym przez Izrael terytorium Syrii wyeliminowali z walki 30 żołnierzy izraelskich, zniszczyli transporter opancerzony i samochód.

Próba uwolnienia statków z Gorzkiego Jeziora

Rząd ZRA wyraził zgodę na propozycję właścicieli 14 statków uwięzionych w Kanale Sueskim zbadania łożyska południowej części kanału w celu przekonania się, czy możliwe jest wyprowadzenie statków tą drogą — oświadczył rzecznik rządu ZRA. Badanie łożyska ma być przeprowadzone na koszt właścicieli statków i pod kontrolą zarządu Kanału Sueskiego.

Jak wiadomo, na Gorzkim Jeziorze znajduje się 14 statków uwięzionych tam od czerwca 1967 r. Cztery z nich należą do Wielkiej Brytanii, dwa do Szwecji, a pozostałe do Francji, USA, Czechosłowacji i Polski. (PAP)

Nadal bez rezultatu

Paryska konferencja w sprawie Wietnamu

W czwartek o godz. 10.30 rozpoczęło się w ośrodku konferencji międzynarodowych czwarte plenarne posiedzenie delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Stanów Zjednoczonych i Administracji sajskiej w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego.

Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący delegacji zło-

żyli dziennikarzom następujące oświadczenia:

Xuan Thuy (DRW) „pragnę, aby w nowym roku, który się wkrótce rozpocznie (według kalendarza wietnamskiego — uwaga PAP) Stany Zjednoczone bezwarunkowo wycofały swych żołnierzy oraz wojska ich satelitów z Wietnamu Południowego. Tylko w ten sposób naród wietnamski będzie mógł zapaść się na pokój i będą mogły rozwijać przyjazne stosunki między narodami wietnamskim i amerykańskim”.

Przewodniczący delegacji DRW powiedział ponadto: „nie ma żadnej różnicy między obecnym posiedzeniem a poprzednim”.

Tran Buu Kiem (Narodowy Front Wyzwolenia: „delegacja Stanów Zjednoczonych odmówiła bezwarunkowego wycofania swych wojsk z Wietnamu Południowego. W związku z tym można powiedzieć jedynie, że cała odpowiedzialność spadnie na USA”.

Henry Cabot Lodge (USA): „obradowaliśmy 6 godzin i 20 minut, a niestety nie mogę powiedzieć, że osiągnięto postęp”.

Przedstawiciel delegacji sajskiej Pham Dang Lam powiedział, że wspomniane wyżej propozycje DRW i NFW są nie do przyjęcia i ponownie zaproponował rozpatrzenie tak zwanych praktycznych kwestii wojskowych, czyli spraw związanych ze strefą zdemilitaryzowaną. (PAP)

Co sądzisz o Twoich rówieśnikach — tych, którzy 25 lat temu walczyli w szeregach AL i AK, tych z Kędzierzyna i Konina, tych, z którymi stykasz się bezpośrednio?

Jakie znaczenie miał w historii Polski rok 1944? Czy bohaterstwo ma wartość bezwzględna, czy też jest go wartość mierzysz się celem, któremu służy?

Czego pragniesz od książki, a co w niej znajdziesz? W ankiecie ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”

Twoje zdanie o książce

możesz wypowiadać się na te i szereg innych, dowolnie wybranych tematów, które zainteresują Cię po przeczytaniu wszystkich lub przynajmniej jednej książki z zestawu ustalonego przez organizatorów. Pełny zestaw książek i szczegółowe warunki uczestnictwa podamy wkrótce.

Twoja wypowiedź może Ci przynieść cenne nagrody; najciekawsze prace opublikujemy w całości. Początek ankiety-konkursu w tych dniach!

Mobilizacja wojska i policji w Sajgonie

Władze sajskiej i amerykańskie obawiają się, że w okresie święta Tet mogą przeniknąć do Sajgonu partyzanci. W związku z tym — jak informuje korespondent Reutera z Sajgonu — posterunki kontrolne policji wokół stolicy Wietnamu Południowego wzmocniono wojskiem. Przeszukuje się wszystkie ciężarówki, autobusy i inne pojazdy, udające się do miasta. Równocześnie dowództwo amerykańskie wydało wszystkim żołnierzom USA, stacjonującym w Sajgonie, zakaz opuszczania koszar bez pilnej potrzeby. Za razem nakazano żołnierzom, aby opuszczając koszary mieli zawsze ze sobą broń, a warte nocną pełnili nie pojedynczo, lecz parami.

Z okazji święta Tet rząd sajski ogłosił częściową amnestię.

Agencja Wyzwolenia informuje, że siły patriotyczne wyeliminowały w walkach 2 bm w prowincji Tay Ninh 250 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 200 amerykańskich. Patriotci zniszczyli również 25 samochodów opancerzonych i zestrzelili 4 samoloty. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — nad europejską częścią Związku Radzieckiego nadal zalega mroźny wyz. Wyż obejmujące również północny Atlantyk. Kraje Europy środkowej i zachodniej są pod wpływem rozległego obniżonego ciśnienia z ośrodkami nad Morzem Norweskim. Zatoką Biskajską i południowymi Niemcami. (PAP)

Realizujemy bieżące, przygotowujemy przyszłe zadania produkcyjne

Przemówienie Władysława Gomułki na warszawskiej konferencji partyjnej

Podkreślając na wstępie, że głównym rezultatem obrad Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej jest nakreślenie podstawowych kierunków działalności stołecznej organizacji partyjnej na najbliższy 2-letni okres oraz dokonanie wyboru Komitetu Warszawskiego na nową kadencję, W. Gomułka stwierdził, że opracowany program nie jest dokumentem, który nie podlega zmianom. Ma on swoje dobre, ale i słabe strony. Wypląta przede wszystkim z uchwały V Zjazdu partii, ale muszą na nim w jakiś sposób zaciążyć te sprawy, które wynikły z okresu ostatnich 2 lat, z okresu działalności Komitetu Warszawskiego w poprzedniej kadencji i nie zostały w pełni rozwiązane.

Dorobek organizacji warszawskiej jest pokaźny, głównie w rozwoju przemysłu. Przemysł warszawski wykazał się stosunkowo wysokim wzrostem produkcji, a zwłaszcza — co należy mocno podkreślić — najwyższym w kraju wzrostem wydajności pracy. Jest to rzecz niezmiernie doniosła dla samej Warszawy, nadaje bowiem kierunek, który powinien być dominujący w przemyśle warszawskim. Mówca uzasadnia tę tezę również liczbami, dotyczącymi bilansu siły roboczej, a następnie stwierdza, że obserwuje się spór migracji do Warszawy i problem ten należałoby rozważyć.

Również w handlu zagranicznym wysiłki, jakie podjęła warszawska organizacja partyjna, dały stosunkowo duże rezultaty. Dynamika eksportu jest dosyć wysoka, chociaż nie można tego powiedzieć o eksporcie do krajów kapitalistycznych. Tutaj zadania nie zostały wykonane; jest to najslabsza strona działalności przemysłu warszawskiego w dziedzinie eksportu. Tej sprawy nie wolno tracić z oczu. Także pod względem opłacalności eksportu nie nastąpiły istotne zmiany, a jest to kwestia podstawowa.

Warszawska organizacja ma również duże osiągnięcia w ciągu ostatnich 2 lat — na froncie polityczno-ideologicznym. Ten front jest decydujący, główny dla kwestii budownictwa socjalistycznego, dla umocnienia pozycji socjalistycznych, dla przeobrażenia socjalistycznych w nasz kraj, dla zagwarantowania mocnych fundamentów rozwoju naszej ojczyzny. W roku ubiegłym warszawska organizacja — powiedział W. Gomułka — przesłała przez ogień walki i to wyszło jej i całej partii na zdrowie. Sprawa ta zajmowała czołowe miejsce również na zjeździe partii. Nie trzeba podkreślać, że chodzi o to, aby kontynuować tę działalność i nie zmniejszać aktywności.

Konkretyzacja nakładów inwestycyjnych

Następnie I sekretarz KC skoncentrował się na nie których problemach działalności warszawskiej organizacji na froncie gospodarczym. Obecne niedomaganie dotyczy przede wszystkim działalności inwestycyjnej i nie odnoszą się tylko do Warszawy, ale do całego kraju.

Podkreślając odpowiedzialność wszystkich ogniw i całego aparatu za tę dziedzinę gospodarczą mówca wskazał, że każdy mankament na froncie inwestycyjnym jest hamulec rozwoju kraju. W. Gomułka przypomniał, że przeciętny cykl inwestycyjny, który był średnio ustalony na 4 lata — został w Warszawie przedłużony do 6 lat, a więc wzrost o 50 proc.

Druga — niezmiernie istotna sprawa — to przekraczanie kosztorysów budowy o bardzo wysoki odsetek, miano wicie o 65 proc. Tego rodzaju przekroczenia: i cyklu i kosztów, muszą alarmować.

Nie można poprzestać tylko na stwierdzeniu, że głów-

na, bezpośrednią za to odpowiedzialność ponoszą inwestorzy i wykonawcy. Trzeba sięgnąć do źródeł, dojść do konkretnych przyczyn — dlaczego kosztorysy są zaniżone, dlaczego tak długo trwa opracowywanie dokumentacji itp. Bez tego trudno wyprowadzić właściwe wnioski i zawrzeć je później w programie działania w sposób konkretny.

Te przyczyny nie są od nas niezależne. Tkwią one w ludzkości, w metodach planowania, w organizacji procesu inwestycyjnego. Dotychczasowe uchwwały w tych sprawach nie są wprowadzane w życie.

Niewątpliwie — potrzeby inwestycyjne są duże, ale nie możemy zakładać planów, w tym planów inwestycyjnych, na miarę potrzeb, lecz na miarę możliwości. Jeśli sama partia, same organizacje wojewódzkie i terenowe nie tylko nie dopilnowują poprzednio przyjętych uchwwał o konieczności koncentracji inwestycji, ale odwrotnie — nalegają na rozpoczęcie takiej czy innej, nowej inwestycji, to trzeba powiedzieć, że powstała jakaś niewłaściwa atmosfera, która w sumie składa się na dzisiejszy obraz charakteryzujący się wydłużaniem cyklu inwestycyjnych, rozciąganiem frontu robót oraz długim okresem osiągnięcia planowanych zdolności produkcyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że — kierując się uchwałą V Zjazdu — należy zmniejszać liczbę jednocześnie prowadzonych budowli już w latach 1969—70 — przez koncentrację nakładów inwestycyjnych, rzecz jasna nie przy zmniejszaniu, ale przy zwiększaniu ogólnej sumy środków. Będziemy musieli stworzyć takie instrumenty, aby ten postulat zrealizować. Następnie trzeba będzie wprowadzić bardziej dokładne bilansowanie, przede wszystkim materiałów, zdolności przerobowych, itp. Możliwość wytwórcze materiałów budowlanych, jak i zdolności przerobowe muszą zawsze wyprzedzać zadania inwestycyjne. Inaczej nie zapewnimy porządku w tej dziedzinie.

Sprawy te są niezmiernie ważne, gdyż ściśle się wiążą z przygotowaniem przyszłej 5-latk. Chodzi o to, aby jak najściszej wybrać: jakie inwestycje nowe rozpoczniemy w najbliższych dwóch latach, a jakie musimy odrzucić.

Wiadomo, że bardzo wąskim odcinkiem frontu inwestycyjnego w Warszawie jest uzbrojenie terenu pod budownictwo mieszkaniowe. Wiadomo też, że jest deficyt mocy przerobowej w tej dziedzinie, a równocześnie — projektuje się rozpoczęcie budowy Trasy Łazienkowskiej. Może więc powstać rozciągnięcie frontu inwestycyjnego, zabraknie przygotowanych terenów uzbrojonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Jest i drugi problem. Każde nowe rozpoczynane inwestycje angażują środki na przyszłość. Dotychczasową więc metodę „zahaczania się” o plan musimy zlikwidować i zlikwidujemy bezwarunkowo — niezależnie od tego, że może to nie raz pociągnąć niemiłe konsekwencje. Należy zmienić sposób rozdziału środków i opracowywania planów inwestycyjnych. Środki inwestycyjne trzeba przydzielać na przyszłą 5-latkę teraz — jak najszybciej i rozdzielić na resorty (przy zostawieniu określonych rezerw). Równocześnie każdy resort dostanie zadania, wynikające z uchwały V Zjazdu. W ramach tych środków trzeba będzie osiągnąć zaplanowane wskaźniki, a więc tak rozłożyć inwestycje, aby dały określone efekty.

Warunkiem koncentracji inwestycji jest ograniczenie liczby zadań w roku bieżącym i przyszłym. Najlepiej dotychczas proces inwestycyjny przebiega w budownictwie mieszkaniowym, chociaż i jemu trzeba się dobrze przypatrzyć i ustalić, co zrobić, aby go usprawnić pod kątem koncentracji. Ale poza budownictwem mieszkaniowym, właściwie wszystkie pozostałe działy budownictwa zarówno ogólnego, jak i przemysłowego są w złym stanie.

Jest to niezmiernie doniosłe i ważne zagadnienie. Trzeba będzie dobrze podliczyć, jakich środków wymagać będą inwestycje kontynuowane w roku 1970, jaki jest stan zaangażowania i jaki to stanowi odsetek w stosunku do tych nakładów, które otrzymała gospodarka uspołeczniona w Warszawie na przyszłą 5-latkę. Jeśli chcemy rozpocząć nową 5-latkę tak, aby zrealizować zadania, o jakich mówi V Zjazd, to właściwie już teraz powinniśmy wiedzieć, jakie nowe inwestycje rozpoczniemy (myślę przede wszystkim o inwestycjach produkcyjnych) w roku 1970. A tego na ogół się nie wie. Można i trzeba mieć środki na całą 5-latkę, ale konkretnie o tym, jak te środki się zużyje w określonych latach, decydować powinno się później. Teraz natomiast trzeba zdecydować, jakie inwestycje rozpoczniemy w 1971 roku, czyli w pierwszym roku nowego planu inwestycyjnego. Naturalnie w pierwszym rządzie chodzi o inwestycje najefektywniejsze.

Zwiększenie środków na najważniejsze badania naukowe

Kolejne naczelne wskazanie zjazdu — poza koncentracją środków — dotyczy całego przemysłu, to jego rekonstrukcja. To jest główny kierunek inwestowania w przemyśle, szczególnie w przemyśle maszynowym, który zajmuje nas dominującą pozycję. Trzeba umieć połączyć dwie rzeczy: rekonstrukcję i koncentrację i opracowywać odpowiednie programy.

Często — stwierdził W. Gomułka — cokolwiek się robi, podlega się pod miano rekonstrukcji. Dokona się na przykład jakiegoś nieznacznego usprawnienia, czegoś w dziedzinie poprawy organizacji produkcji i mówi się o rekonstrukcji. Wydaje się, że z planów rekonstrukcji 24 branż, o których mówi się w Warszawie, nie będzie można w większości skorzystać, że nie jest to materiał do właściwego zaplanowania całego profilu przemysłu warszawskiego i w ogóle całego warszawskiego. Rekonstrukcję trzeba przeciw rozumieć i w kontekście koncentracji, i w kontekście ograniczania nowych budowli w okresie najbliższych 2 lat, i eksportu, i specjalizacji — słowem w szerokim kontekście.

Mówiąc o ważnym problemie — tworzenia większych jednostek wytwórczych, I sekretarz KC podkreślił, że jeśli teraz, w 1969 r. i w 1970 r. nie podejmiemy się konkretnych kroków, które będą przygotowywaniem do jednoczenia przedsięwzięć, do tworzenia czy kombinatów, czy to przedsiębiorstw wiodących czy wreszcie przedsiębiorstw o zamkniętym cyklu produkcyjnym (takie są najlepsze), to cała ta będzie trwała, zanim coś się narodzi, zanim coś powstanie. Jednocześnie — przy profilowaniu produkcji zakładów czy kombinatów — trzeba wiedzieć, jaki zakład podejmie likwidowaną tam produkcję. Zjednoczone zakłady lub kombinaty mają się specjalizować w określonej produkcji, mają dawać produkcję wielkoseryjną, nowoczesną. To jest główna idea połączenia. A na to potrzebne są środki — znów jednak rozsądnie i oszczędnie wydatkowane. Praktyka jest taka, że często żąda się zakupu licencji. Jeśli jednak przy profilowaniu produkcji czy przy budowie lub tworzeniu nowych zakładów uznajemy już za niezbędny zakup licencji, to trzeba przed podjęciem odpowiedzialnej decyzji dobrze wiedzieć, co się z tym wiąże, jakie zakupy materiałowe i kooperacyjne, jak długo będą one trwały itp.

Zrozumiałe, że tylko własny mi rozwiązaniami wszystkiego nie działamy. Musimy kupować licencje. Ale nasze własne biura konstrukcyjne, nasi naukowcy, instytuty, uczelnie — mogłyby osiągnąć znacznie więcej pod warunkiem kon-

centracji badań, koncentracji wysiłków na określonych dziedzinach. Nieraz nasze zaplecze naukowo-techniczne, nasi naukowcy nie potrafią też — mając już licencje, pracować nad nią tak, aby podnosić poziom produkcji. A przecież jest to główne zadanie tego zaplecza.

Szeroki front badań podstawowych musimy zawęzić, zwiększając środki na najważniejsze badania naukowe, przydatne gospodarce.

Nie nasza to wina — powiedział W. Gomułka — że byliśmy wiele dziesiątków lat za cofani, że hitlerowcy wymordowali w okresie wojny znaczną część polskich specjalistów. Jeśli więc mamy niewielu specjalistów, zwłaszcza wysokiej klasy, to koncentrujemy ich działalność na możliwie wąskim froncie zadań, aby więcej niż do tychczas rozwiązywali spraw. Również przy tworzeniu kombinatów niezmiernie ważną rzeczą jest koncentracja rozproszonego dotąd zaplecza technicznego — w jednym miejscu, tak by bardziej wydajnie pracowało ono dla potrzeb wszystkich pozostałych zakładów. Ma być jednorodny typ produkcji, zaplecze to rozwiązywałoby konkretne problemy. To jest sprawa decydująca dla dalszego naszego rozwoju.

Niesłychanie istotne jest ustalenie właściwego kierunku produkcji w zakładzie: kierunku, który jest niezbędny dla zaspokajania potrzeb kraju i ma perspektywę eksportu. Na leży to do dziedziny programowania rozwoju danej branży. To są rzeczy bardzo trudne. Nie ulega wątpliwości, że w każdym kierunku, który musimy preferować w stolicy jest elektronika, przemysł, który łączy postępy, który decyduje o postępie innych gałęzi przemysłu, może nawet całej gospodarki. Na tym odcinku trzeba koncentrować maksimum sił, maksimum środków.

Wkraczamy w nowy etap i dlatego walczymy m. in. o kooperację międzynarodową. Będziemy jednak mieć większe rezultaty na froncie RWPG-owskim i o wiele więcej będziemy mogli zrobić, kiedy w kraju będzie zorganizowany proces specjalizacji.

To są te ważne zadania, które mamy rozpracować w ciągu dwóch lat, z myślą o przyszłej 5-lacie. Ich rozwiązanie nie zależy wyłącznie od góry; zależy również w olbrzymim stopniu od działalności terenowych, dolowych ogniw. Plan dopiero wówczas będzie właściwie opracowany — w skali całego przemysłu i całego kraju — jeśli będzie się go budować z podstawowych elementów, a więc z planów zakładów, zjednoczeń i resortów.

Mówiąc o modernizacji i rekonstrukcji, Władysław Gomułka podkreślił, że nie chodzi o samą ideę; chodzi o szczegółowe obliczenia techniczne i ekonomiczne i w oparciu o nie, o wybór inwestycji, które — mieszcząc się w ogólnych kierunkach — dają przy najmniejszej ilości nakładów największe efekty. Rzecz w tym, by proporcjonalnie jak najmniej wydatkować złotych inwestycyjnych na wzrost produkcji. Skąd bowiem powstają długie cykle budowy? Stąd, że inwestor nie bardzo wiedział czego chciał, następnie biuro projektowe nie bardzo orientowało się co w tej dziedzinie istnieje w świecie, jakie stosować rozwiązania. W rezultacie następują później dziesiątki zmian i dodatkowe koszty.

Jeśli chodzi o cykl inwestycyjny, to za granicą są one nie raz, dwu, trzykrotnie krótsze niż u nas. Ale i w naszym kraju bywają piękne osiągnięcia: np. remont i rozbudowa huty „Kościszko” w Chorzowie, w której budowano wielką walcownicę, podczas gdy huta znajdowała się w ruchu. To są mo dotyczy budowy pieców martenowskich w hucie „Łabędy”.

Poruszając zagadnienie kadr dla nowych obiektów, mówca wskazał, że branże, które mają być rozbudowane lub zrekonstruowane, muszą mieć plany szkolenia załóg. Nie może to się odbywać żywiołowo. Jeśli

nie przygotuje się wcześniej kadr, to na skutek ich braku wystąpią potem ogromne kłopoty w zakładach.

Te problemy stoją przed partyjnymi organizacjami. Zależnie od tego — powiedział I sekretarz KC — jak my będziemy pracować, jak będzie pracować partia, tak będzie rozwijać się i nasze budownictwo socjalistyczne. Od nas w dużej mierze, od partii zależać będzie prawidłowości opracowania planów na przyszłą 5-latkę, a od tego z kolei w ogromnym stopniu uzależnione jest tempo rozwoju, przebudowy i rekonstrukcji naszej gospodarki, naszego przemysłu.

Stwierdzając, że w programie organizacji warszawskiej właściwie przedstawione są zadania odnoszące się do pracy ideologicznej, wychowawczej i politycznej, W. Gomułka stwierdził: zawsze musimy pamiętać o tym — mocno to podkreślił zresztą — że jednością działania jest podstawowym warunkiem powodzenia naszych planów, siły naszej partii, jej zdolności do rozwiązywania problemów nie tylko politycznych, ale i gospodarczych. To są zjawiska sprzężone: im większa jest jedność, zwartość, monolitość organizacji — tym lepiej wykonuje się zadania na froncie gospodarczym; z kolei im lepsze sukcesy na froncie gospodarczym — tym większa zwartość organizacji partyjnych i całej naszej partii.

Musimy być przygotowani stale na to, że partia będzie ciągłym obiektem ataków ze

strony wrogich sił, że siły te będą próbowały podejmować taką czy inną działalność, wymierzoną w pierwszą w rządzie przeciwko partii, a w istocie przeciwko Polsce Ludowej, że będą próbowały podważać jedność krajów socjalistycznych.

Przeciwko naszej partii ciągle jest prowadzony atak przez wroga rozgłoszenie, które szerzą różne bzdury, zwłaszcza personalne. Ostatnio znowu poszła seria takich bzdur, m. in. na temat osoby sekretarza KC tow. M. Mocząra. Są to oczywiście wyssane z brudnego palca prowokacje agenturalnych rozgłoszeń, powołanych po to, aby szerszą dywersję. Trzeba te „informacje” w ogóle odrzucać i nie przywiązywać do nich żadnego znaczenia.

Dywersja uprawiana jest i w inny sposób, przy pomocy np. różnych machinacji ekonomicznych — prób przekupywania, nacisku, uzależniania itd. Praca ideologiczna, szkoleniowa musi być więc prowadzona żywo, interesująco. Od tego zależy, jakie kształtują się podstawy. Ta sprawa zajmuje szczególne miejsce w naszej pracy i musimy kontynuować tę działalność na coraz szerszym froncie.

Na zakończenie W. Gomułka powiedział, że konferencja warszawska powinna w rezultacie zmierzać do dwóch głównych celów: po pierwsze — trzeba zmobilizować partyjne organizacje i instancje do wykonania zadań ostatnich 2 lat bieżącej 5-latk, po drugie — należy zmobilizować aktywność, by rozwinąć szerokim frontem prace nad przygotowaniem przyszłego planu 5-letniego. PAP

Sprawozdawczo-Wyborcze Konferencje PZPR w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

są one odzwierciedleniem istniejących potrzeb i możliwości, dyskutowali wczoraj delegaci na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, powiatowej organizacji partyjnej. W obradach uczestniczył również sekretarz KW PZPR w Poznaniu — J. Gawrysiak.

W swoim wystąpieniu zgłaszającym dyskusję I sekretarz KW PZPR Piła-Trzcianka, M. Cybulski omówił osiągnięcia powiatu w ostatnich dwóch latach oraz główne kierunki programu rozwoju w latach 1969—70. Miasto młode jest nie tylko wiekiem swoich mieszkańców, lecz również nowymi zakładami pracy, osiedlami mieszkaniowymi, szkołami i urządzeniami socjalnymi. O dynamice rozwoju miasta i powiatu świadczy najlepiej jeden wskaźnik. W roku 1968 globalna wartość produkcji przemysłowej osiągnęła sumę 1814 mln. zł. Nowe inwestycje w pierwszych trzech latach pięcioletki pochłonęły w przemyśle kwotę 703 mln. zł, a w rolnictwie 250 mln. zł. Nie wyklucza to potrzeby dalszej modernizacji przemysłu, jak i nakładów na rolnictwo, jeśli ma ono osiągnąć wskaźniki przewidziane dla całego województwa. Widząc wszystkie pozytywne, dyskutanci wskazywali jednocześnie na braki utrudniające życie, a występujące m. in. w budownictwie mieszkaniowym, usługach dla rolnictwa, koordynacji wysiłków poszczególnych zakładów pracy, niedociągnięciach na odcinku transportu.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KW J. Gawrysiak omówił główne kierunki pracy politycznej i gospodarczej, wytyczonej przez V Zjazd PZPR. Na zakończenie obrad 222 delegatów podjęło uchwałę zatwierdzającą program działania na lata 1969—70 i wybrało nowe władze powiatowej organizacji partyjnej. Na czele KP stanęli ponownie: I sekretarz M. Cybulski, sekretarze — A. Gruszkowski, St. Hanc, E. Stawny i A. Tyczyńska. (jk)

Poznań — powiat

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu obradowała XIV Konferencja

Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji partyjnej powiatu poznańskiego. Na Konferencję przybyło 185 delegatów reprezentujących prawie 6-tysięczną organizację partyjną powiatu. W obradach wziął udział zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR J. Zasada. Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KP M. Długi.

Referat poświęcony był głównie zagadnieniom ideowo-politycznym. Wysoka dojrzałość ideowa organizacji partyjnej uwydatniła się zwłaszcza w marcu 1968 r., kiedy to nie tylko odparto ataki wroga, ale jednocześnie zachowano rytmikę produkcji, a absencja w pracy była niższa niż w analogicznym okresie lat poprzednich. Znacznie wzrosły szeregi partyjne, a dominującą grupę wśród nowo przyjętych stanowili robotnicy.

Problemy zawarte w referacie znalazły rozwinięcie w dyskusji, w której m. in. poruszono zagadnienia wychowania ideologicznego, konieczności bardziej intensywnego rozwoju przemysłu (drogą wzrostu wydajności pracy), za pewnienia warunków szybszego zdobywania wyższych kwalifikacji, zwłaszcza kobiet, zwiększania szeregowo aktywności, lepszego prowadzenia komasacji gruntów, lepszego organizacji ochrony roślin, rozwiązania problemu budowy magazynów i suszarń.

Na zakończenie dyskusji wystąpił sekretarz KW J. Zasada, który dokonał oceny pracy partyjnej organizacji powiatu poznańskiego, ustosunkował się do niektórych problemów poruszonych na Konferencji oraz przedstawił problematykę nadchodzących wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Konferencja uchwaliła program działania powiatowej organizacji partyjnej na lata 1969/1970 oraz dokonała wyboru nowego Komitetu Powiatowego i Powiatowej Komisji Rewizyjnej. Na czele nowego KP stanął Sekretariat w osobach: M. Długi — I sekretarz oraz sekretarze — M. Adamczewska, C. Kowalak, M. Nowak i W. Płużek. (ms)

Po bydgoskim Zjeździe ZLP

Trudno od razu po zakończeniu trzydniowych intensywnych obrad XVII Zjazdu Związku Literatów Polskich dokonać pełnego bilansu jego wyników i postanowień; bilansu takiego można będzie dokonać dopiero po pewnym czasie, kiedy nowy Zarząd Główny Związku skompletuje wszystkie komisje, i przystąpi do realizacji postanowień oraz zaleceń najwyższej władzy związkowej — Zjazdu delegatów.

Godzi się jednak podkreślić, iż — wbrew żywym uprzedzonom obawom — bydgoski Zjazd ZLP przebiegał w rzeczowej i odpowiedzialnej atmosferze, lecz nie był przy tym pozbawiony akcentów polemicznych, zwłaszcza w trzecim dniu obrad, kiedy to przedmiotem debaty stały się zagadnienia reorganizacji struktur Związku, zmian w statucie itp. Ale i w tych sprawach decydująca większość delegatów osiągnęła daleko idące zrozumienie wymagań chwili i zbliżenie poglądów.

O związkach literatury polskiej z dziejami najnowszych naszego narodu i światem pracy mówili pięknie na Zjeździe liczni twórcy, m. in. Julian Przybóś i Stanisław Grochowiak, akcentując jedność dążeń i pokrewieństwo twórczego mózgu robotników i pisarzy. Odwoływano się przy tym nie raz do spotkań pisarzy z zagłębionymi zakładami przemysłowymi Bydgoszczy i Pomorza, które odbywały się w godzinach wieczornych pierwszego dnia Zjazdu.

Nie wszystkie godne uwagi sprawy mogły być na tym Zjeździe podjęte i — co ważniejsze — należyte rozwinęte; dotyczy to zwłaszcza najważniejszego z zaproponowanych do dyskusji tematów: próby oceny 25 lat literatury polskiej i sugestii, jakie tego rodzaju ocena mogłaby odnieść do praktyki literackiej dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Stało się tak po części dlatego, iż na rozważa-

nia temu zagadnieniu poświęcony został praktycznie tylko jeden (drugi) dzień Zjazdu, do głosu zapisało się tymczasem kilkudziesięciu chętnych, zmniejszono przeto stopniowo czas wystąpień tak, że w ostateczności należałoby właściwie ograniczyć się jedynie do podania z trybuny samego tematu i wniosków.

Z tej przyczyny — podobnie jak i tu tam jeszcze innych zapiskanych — zrezygnowaliśmy obaj z Bogusławem Kogutem z wypowiedzi. Com tam miał rzec, podam po krótko na tym miejscu. Oto — ograniczając rzecz tylko do mojej profesji — pewnym niepokojem napawa mnie ograniczenie pola widzenia krytyki do niektórych jedynie zjawisk polskiej literatury współczesnej. Do zakwestionowania kwalifikuje się też praktykowany dotąd tryb forsowania wzorcowego modelu współczesnej literatury. Krytyka nasza nie zdołała przy tym w ciągu minionego 25-lecia ukształtować wystarczająco precyzyjnych kryteriów oceny. Brak nam także dotąd dzieła, które próbowałyby przenosić analizę krytyczno-literacką naszej powojennej literatury, tego choćby typu, co pracą przedwojennego krytyka-marksyści Ignacego Fika, w której dokonał on zabiegów wartościowania na materiale 20-lecia międzywojennego.

Literatura naszego 25-lecia jest tymczasem materiałem nie mniej interesującym i godnym uwagi; zwracali zresztą na to uwagę w swoich przemówieniach z trybuny bydgoskiego Zjazdu m. in. Julian Przybóś, Stefan Otwinowski, Andrzej Wasilewski, Jan Dobrzański, Wacław Kubacki... Trzeba by jednak — podejmując próbę wartościowania literatury powojennej — wyjść od faktu, iż Polska stała się po 1944 roku państwem wspólnoty socjalistycznej — i rozpatrywać dokonania naszej literatury na tle szerszym, w kontekście doświadczeń i przemian, jakie dądzą się zaobserwować w różnych okresach powojennego 25-lecia w literaturach Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii...

Biorąc literaturę każdego z tych krajów z osobna — i pozostając przy dotychczasowych cezurach powojennej historii — okaże się, iż literatura pol-

ska prezentowała zawsze liczące się dokonania, należała do przodujących i nad wyraz różnorodnych we wszystkich odmianach literackiego działania. Ciekawe i znaczące okazałyby się również przy tym zarówno analogie jak i różnice w obrębie uznanych już podziałów historycznych.

W pierwszym np. okresie (a to 1944—48), wtedy kiedy nie było jeszcze w ogóle literatury NRD, i kiedy dokonywała się zasadnicza ewolucja w literaturach Węgier, Rumunii i Bułgarii, literatura polska zdołała rychło otrząsnąć się z wojennego porażenia i przeżywała niezwykle bujny rozkwit; drugi okres (lata 1949—55) przyniósł pewne wyrównanie dysproporcji w literaturach krajów socjalistycznych, ale i w tym okresie polska literatura proponowała dzieła o nieprzeciętnej wartości pisarzy tej miary, co Leon Kruczkowski, Władysław Broniewski, Igor Newerly, Maria Dąbrowska, Jarosław Iwaszkiewicz i inni. Zróznicowanie i istotne dysproporcje zaznaczyły się ponownie w literaturach krajów wspólnoty socjalistycznej w trzecim okresie (po 1956 roku), przy czym literatura polska i w tym okresie nie utraciła swej przodującej roli, nieśliwanie pomnażając zasób środków wyrazu i poszukiwań artystycznych.

Wypada zresztą dodać od razu, iż owo nadmierne przeświadczenie o swojej koryfeuszowskiej roli przesądziło bodaj w dużej mierze w roku ubiegłym o zaniechanie pocucia umiaru u niektórych pisarzy stołecznych, o tym, że poculi się oni ponad wszystkimi i wszystkim — i zapragnęli odegrać rolę samozwańczych przywódców nie tylko duchowych.

Takie to — oczywiście w wyborze — tezy przygotowały sobie do powiedzenia delegatowi w sali bydgoskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pracowaliśmy tam i tak podług najlepszego naszego rozumienia: Bogusław Kogut w komisji-macie, ja w komisji wnioskowej; postulaty naszego środowiska znalazły się w końcowych uchwałach Zjazdu. Bogusław Kogut zabierał głos w debacie nad statutem i znalazł się na pierwszym miejscu listy zastępców członka Zarządu Głównego.

FELIKS FORNALCZYK

Cenny środek leczniczy

— 196 st. C to temperatura, w której skrapla się azot. Można oziębić krew do tak niskiej temperatury, dotychczas jednak nie udało się przechowywać przez czas dłuższy — tak, by zamrożona krew nie traciła swoich wartości.

Naukowcom z Instytutu Hematologii w Warszawie udało się opracować metodę, dzięki której można mieszać, przechowywać krew w temperaturze — 196 st. C. Próby przeprowadzono na zwierzętach, trzeba jednak było wypróbować zakonserwowaną krew na ludziach.

Były to niezwykle doświadczenia. Ryzykowne eksperymenty przeprowadził bowiem ochotniczo na samym sobie jeden z twórców metody, zachowujący ścisłe incognito pracownik naukowy Instytutu Hematologii. A wyniki? Zamrożona krew nawet po miesiącach przechowywania zachowała te same właściwości co krew świeża. (AR)

— Można.

Pomagali sobie wzajemnie przewiązać płachty przez lewe ramię. Ułani skoczyli na pomoc żyto nasypując.

Ze zmienionymi, natchnionymi twarzami stanęli obaj u początku zaostrzonego pasma. Tomasz przyklepnął. Gustlik nabral gęstość, rozsyłał półkolem na ziemię przez słoneczny blask i ruszył naprzód: lewa — rozrzut, lewa — rozrzut...

Trzy kroki w tył, trzy z boku zaczął Tomasz. Obaj w tym samym rytmie siali zboże. Nie dla siebie. Dla tych, co tu mieli przyjść, żeby żyć.

SPOTKANIA

W połowie marca po zdobyciu Kolobrzegu, który padł osiemnastego, w tym czasie, gdy brygada pancerna wspierając radzieckich piechurów toczyła jeszcze ciężkie walki o Gdynię i Gdańsk, 1 armia otrzymała rozkaz przejścia do obrony i szeroki szmat brzegu pod opiekę sięgający od Zalewu Szczecińskiego i Dziwnego po otwarty Bałtyk z ujęciami Regi i Parsęty i jeszcze dalej na wschód. Nad Dziwną kompanie trwały w okopach, nieustannie wybuchaly artyleryjskie sprzeczki koło Wolina czy Kamienia Pomorskiego, ale u morza było spokojnie. Na wydmach powstał łańcuch ufortyfikowanych gniazd oporu i punktów obserwacyjnych, na ich zapleczu czuwały ruchome oddziały gotowe wkroczyć do akcji w razie próby desantu, ale większość wojska odpoczywała parę dni po raz pierwszy od stycznia.

Mosę roboty miały dywizje i pułki z tym odpoczynkiem. Trzeba było nie tylko wycisnąć, wycisnąć, odkarmić oraz wyremontować kogo się dało i co się dało, ale przyjąć uzupełnienie szeregów, przeszkolić je i dopasować do kompanii, żeby jak najmniej się różniły, żeby całość jak najbardziej przypominała zróżnicowane, a nie wylatane portki. Dowódcy starali się mieć w garści pułki i bataliony a służbę obciążać drobnymi pododdziałami. Nic też dziwnego, że kiedy zalogo Rudego zameldowała swoje przybycie, to zaraz ją skierowano nad Bałtyk — razem ze szwadronem wachmistrzów Kality i przydzielonym działom z lekkiej baterii mieli strącić się ogniowem owego łańcucha przeciwdesantowej obrony, leżącemu tuż u brzoju na wydmach porośniętych suchymi, ostrymi trawami, przez które wiatr przesyłuje drobny kwarcus.

Jesli przyjąć tęzę wysu niętą przez „Głos” (24 ubm.), że rozwój obszarów leżących w promieniu 30—40 km od Poznania powinien być ściśle sprężniony z potrzebami miasta, to dotyczyłoby to tak że powiatu średzkiego, bo mieści się on niemal cały w owym promieniu.

Obserwując przebieg odbytej przed kilku dniami partyjnej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Środzie, wytyczającej m. in. kierunki rozwoju gospodarczego powiatu na najbliższe lata, pilnie nasłuchiwałem czy w jej obradach odbija się jakimś echem dyskusja o Poznaniu 1985 roku. Niestety, nie. Powiat ma osiągnąć w 1970 roku 27 kwintali zbóż z hektara i na tym zadaniu koncentruje swą uwagę. Nie rozważano natomiast takich spraw, jak rozwój sadownictwa, warzywnictwa, ferm drobiarskich i przygotowanie kwatery, biwaków i gastronomii dla tysięcy poznaniaków uciekających po pracy za miasto. Nie mówiono też o nadwyżkach siły roboczej, jakie powiat będzie mógł użyczyć Poznaniowi oraz ich prawidłowym wyszkoleniu.

Naszyli mnie refleksje. Przecież przewyżda obu rad narodowych: Poznania i województwa, nie dogadali się jeszcze ze sobą w sprawie wydzielenia tak zwanej strefy podmiejskiej i odmiennego jej zagospodarowania. Przeglądając do Poznania powiat średzki tra-

Jeszcze o strefie podmiejskiej

ktowany jest tak samo jak wszystkie inne powiaty. Żąda się od niego określonej ilości zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, żywności i z tego sięgo rozlicza. Czyż można się dziwić, że uwaga powiatowego aktywu na tych właśnie sprawach się skupia?

Pewne sprawy trzeba wreszcie rozstrzygnąć. Poznań nie

Poznań 1985

powinien wejść w przyszłą 5-letkę bez wydzielonej strefy podmiejskiej, ściśle sprężnioną z potrzebami miasta. Jej odrębne zagospodarowanie potrwa przecież z 10 lat, a czas ucieka.

Oto do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o urlopach pracowniczych. Trwają badania możliwości skracania dnia (lub tygodnia) pracy zatrudnionych. Wyż demograficznie przemieszcza się ze szkół podstawowych do średnich. Wszystko wskazuje na to, że podmiejski ruch turystyczny będzie z każdym rokiem rósł, ogarnie m. in. Środę, Ko-

strzyn, Zaniemyśl i inne miejscowości, szczególnie położone w lasach, nad jeziorami i nad Wartą. Ludzie będą chcieli jeść, pić, zabawić się, spać.

Specjaliści od żywienia twierdzą, że spora część ludności Poznania nieracjonalnie się odżywia. Konsumuje za mało warzyw i owoców. Lecz tę są często zwiędnięte i stosunkowo drogie. Z „Rocznika Statystycznego 1968” wynika, że wiele odmian warzyw jest w Poznaniu droższych niż np. w Warszawie. Dlaczego? Bo strefa podmiejska Warszawy to wielkie zagłębie owocowo-warzywno, a Poznań sporą część warzyw i owoców musi sprowadzać z innych okolic kraju m. in. z warszawskiego. Nasi podmiejscy rolnicy uprawiając zboże, powodują więc potrójne straty: u siebie — bo warzywnictwo jest bardziej dochodowe, u klientów — bo muszą za witeminy płacić więcej i u państwa — przez dodatkowe obciążanie transportu.

Argumentów przemawiających za szybkim zorganizowaniem strefy podmiejskiej jest tak wiele, że starczyłoby ich na grubą księgę...

P. Ch.

Przyszłość Okinawy

Japońska czy amerykańska?

Wzrost tendencji antyamerykańskich ma szczególną wymowę i przybiera największe nasilenie na terytorium Japonii. Nie zadowolone Japończyków budzi fakt, iż część terytorium tego kraju zajmowana jest od zakończenia drugiej wojny światowej przez wojska amerykańskie na podstawie tzw. układu o bezpieczeństwie, który w niewielkich kotłach tokijskich określany bywa często delikatnie jako „zawarty nie fair”. Wykorzystując ów układ strategii amerykańscy zamienili bowiem terytorium japońskie w neorealizacyjny punkt swego wschodnioazjatyckiego systemu militarnego. Tutaj zaistniała baza VII Floty amerykańskiej w Yokosuka i Sasebo, pod kontrolą amerykańską znalazła się Okinawa, posiadająca kluczowe znaczenie dla całego systemu strategicznego amerykańskich sił powietrzno-morskich na obszarze Pacyfiku.

Przyszłość Okinawy określona została w traktacie pokojowym w roku 1952, który niby to „zagwarantował” tej wyspie japońską suwerenność, ale nie wyznaczył końcowego termi-

nu jej okupacji przez Stany Zjednoczone. Mieszkańcy Okinawy czują się zarówno kulturowo jak i etnicznie silnie związani z Krajem Wschodzącego Słońca, co znajduje wyraz w licznych demonstracjach przeciwko kolonialnej — jak określają bez ogródek mieszkańcy tej wyspy — okupacji amerykańskiej. Demonstracje te wzmogły się ostatnio jeszcze bardziej po serii niebezpiecznych incydentów, takich jak: eksplozja strategicznego bombowca USA nie opodal od arsenału pocisków jądrowych w bazie Kadena, czy skażeniu radioaktywnym wody, które stwierdzono w basenach zajmowanych przez stacjonujące na Okinawie atomowe łodzie podwodne wyposażone w nuklearne „Polarisy”.

Ta niewielka wysypka (107 km długości i od 4 do 30 km szerokości, około 968 000 mieszkańców) jest jednym wielkim lotniskowcem i arsenałem atomowym USA: zbudowano tu ponad 100 instalacji wojskowych wyposażonych w wyrzutnie rakietowe. Amerykanie posiadają także całkowicie wolną rękę w przeprowadzaniu rozmaitych operacji wojskowych, nie wyłączając zupełnej swobody co do magazynowania broni nuklearnej.

Ostatnio wszakże prasa japońska coraz częściej pisze o konieczności demilitaryzacji Okinawy i przywrócenia Japonii suwerennych praw nad tą wyspą. Znajduje to swój wyraz w nastrojach panujących nie tylko wśród mieszkańców Okinawy, ale także jej władz autonomicznych. Zwycięzca pierwszych powojennych wyborów z 11 listopada ubr. — nauczyciel Chōryo Yara, sprzeciwia się kategorycznie obecności baz amerykańskich i wzywa do szybkiego i bezwarunkowego powrotu Okinawy do Japonii. Popiera go w tym przedsięwzięciu wielu polityków japońskich, a także postępowe organizacje i masy robotników oraz studentów Tokio.

Wywołuje to zrozumiałe niepokoje w Waszyngtonie, gdyż by bowiem trzeba było się wynieść z Japonii — Stanom Zjednoczonym pozostałaby w tym rejonie jedynie wyspa Guam, położona 1 500 mil na wschód, a więc posiadająca

mniejsze znaczenie strategiczne.

Oficjalny dziennik japoński „Jomiuri” podał niedawno, że Wydział Obiektów Obronnych Urzędu Obrony Narodowej Japonii zwrócił się do dowództwa sił amerykańskich z prośbą o zwrocenie Japonii 16 spośród 149 baz wojskowych mieszczących się na jej terytorium. Prośba ta nie dotyczy jednak Okinawy, obejmuje natomiast kilka innych baz wojskowych posiadających raczej drugorzędne znaczenie dla amerykańskich sił zbrojnych. Obserwatorzy polityczni komentują tę informację jako dowód dążenia Pentagonu i tokijskich kół rządzących do osłabienia walki ludności japońskiej przeciwko amerykańskim bazom. Informacje takie mają uspić uwagę ludności i odwrócić ją od sprawy zasadniczej jaką jest utrzymanie Japonii w systemie zobowiązań wynikających z wspomnianego już „układu o bezpieczeństwie”.

Nie jest tajemnicą, że zapalonym propagatorem owych związków z USA i zwolennikiem koncepcji przezwyłączenia rzekomej japońskiej „alergii atomowej” jest konserwatywny premier obecnego rządu Japonii — Sato. Zgłoszony przez opozycję projekt utworzenia na terytorium tego kraju strefy bezaatomowej napotkał więc nie tylko zalety i skuteczny opór kół wojskowych, ale także tokijskich czynników rządowych. Zaraz po ogłoszeniu wyników listopadowych wyborów na Okinawie w oficjalnym biuletynie agencji Kyodo znalazło się dość charakterystyczne sformułowanie, iż wybór przedstawiela „z lewicy” może „zakłócić politykę rządową, która zmierza do odzyskania Okinawy bez naruszania ścisłych związków z USA” — innymi słowy bez wypowiedziania japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie”.

Układ ten wygasa w 1970 r. i stawia formalne znaki zapewnienia nad przyszłością baz amerykańskich. Dotyczy to zwłaszcza Okinawy, której ludność walczy zdecydowanie o integrację z Japonią. Spełnienie tego pragnienia zależy jednak od odpowiednich decyzji japońskich kół rządzących, które jak na razie nie wykazują — w sposób typowy dla konserwatystów — ochoty do pozbycia się nawet najbardziej niebezpiecznego dla mas ludowych sojuszu z USA.

J. W.



LITERATURA PIĘKNA

Anatol Kuźniecowa — „Babi Jar”. PIW, str. 338, zł. 25.
Jerzy Onolski — „Słazacy”. KIW, str. 277, zł. 20.
Pawlikowska — „Jasnorożka (z cyklu „Poeci polscy”). Czyt. zł. 10.
Laco Novomesky — „Rombold” (wiersze). PIW, zł. 10.
Iwan Drac — „Do źródeł” (wiersze). PIW, zł. 10.
Yves Bonnefoy — „Ten sam cieple głosi” (wiersze). PIW, zł. 10.
POPULARNO — NAUKOWE
Zbigniew Wójcik — „Dzikie pola w ogniu. O Koczowniczym w dawnej Rzeczypospolitej”, wyd. III uzupełnione. Biblioteka Wiedzy Historycznej. Wiedza Powszechna, str. 242, zł. 18.



JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Szwadron... — urwała się muzyka i śpiew — ...stój!
Zatrzymał się równocześnie czolg. Kalita podjechał bliżej.
— Odpocznijmy parę minut. Do sztabu nie więcej jak godzinę jazdy, a tutaj już nasze pułki kwaterują — zatorzył ręką półkrąg, pokazując pasy na polach, ściemniające pod plugami i granicami pracujących żołnierzy.
— Kto orze? — spytał Kos.
— My — odpowiedział wachmistrz. — Nasza brygada.
— Lada dzień dalej pojedziemy.
— Nie sobie przecież. Tym co przyjdzie, żeby tu żyć.
Gustlik zszedł z pancerza, przeskoczył rów i szerokim krokiem poszedł w stronę najbliższego zaostrzonego pola, gdzie przy pierwszej skibie stała taborowa podwoda, a na niej w dwurzędzie worki. W ślad za Słazakiem, przebiegając co trochę, pospieszył Czereśniak z harmonią przy piersi. Prawie równocześnie obaj wyszli do pola.
— Cześć — zaszalował Jeleni.
— Czołem, panie plutonowy — odpowiedzieli dwaj żołnierze furmanciacy wozem.
— Ziarno? — dotknął worka i przechylając go ku sobie, rozwiął.
— Ziarno.
— Na siew?
Gustlik a za nim Tomasz, który odłożył na wóz harmonię, zanurzyli dłonie po łokcie.
— Siewne.
— Dacie mi też trochę?

Przybytek Melpomeny

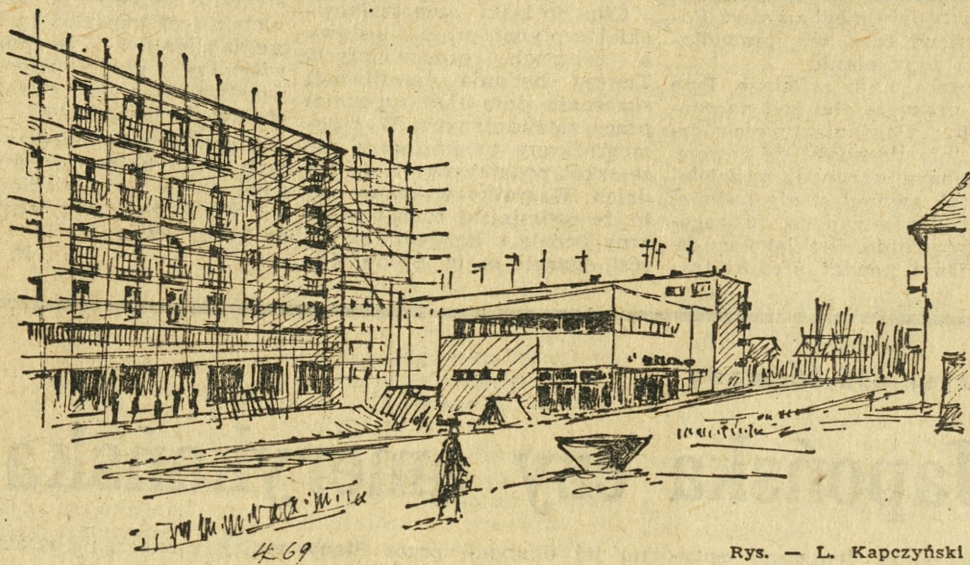
W programie wyborczym MK FJN znalazło się również i takie stwierdzenie: „rozpocząć przebudowę starej budowli na salę widowiskowo-estradową”. Po analizie okazało się jednak, że realizacja tego projektu wymaga wydatkowania ponad 5 mln złotych. Wyszło więc inną koncepcję: wykupienia sali w byłym hotelu przy ul. Chrobrego i odpowiedniej przebudowy tego pomieszczenia. Zaoszczędzone pieniądze (w wyniku odstąpienia od pierwotnego projektu) przeznaczono na budowę

łaźni. Dzisiaj mieszkańcy Leszna już z niej korzystają. Jednocześnie dobiegają końca prace przy przebudowie sali. Pomieści ona 400 osób, a służyć ma m. in. jako scena dojazdowa gnieźnieńskiego Teatru im. Fredry. Wprawdzie i teraz nie omija on Leszna, ale bywa ją dłuższe okresy „bezteatralne”. Nowa sala umożliwi organizację spektakli w określonych dniach — np. w co drugi czwartek.

Nowa osiedla

Oto fragment osiedla mieszkaniowego przy ul. Jagiellońskiej. W bieżącej kadencji rad zbudowano w Lesznie 11 bloków spółdzielczych i 2 zakładowe (5 tego typu obiektów znajduje się w budowie). Tak więc w tym zakresie zostały wykonane plany do roku 1970.

Tempo przyrostu mieszkań (co roku — 200) nie jest jednak proporcjonalne do potrzeb. Świadczy o tym fakt, że corocznie do spółdzielni mieszkaniowej zapisuje się około 500 osób.



Rys. — L. Kapeczyński

Wykorzystywana szansa

Modernizacja i przebudowa leszczyńskich zakładów produkcyjnych dokonywana w ostatnich latach nie rozwiązywała problemów zatrudnienia i stosowania nowoczesnych metod wytwarzania. O sprawach tych mówiło nie wiele na spotkaniach z wyborcami. Postulowano uruchomienie nowych stanowisk pracy dla odpływającej z Leszna fali młodych kadr technicznych oraz aktywizacji zawodowej kobiet.

Taki właśnie ośrodek przemysłowy z prawdziwego zdarzenia wyrasta obecnie w północnej części miasta. Nowoczesne, odpowiadające współczesnym wymogom technologicznym i bhp, hale fabryczne, stają się widocznym przykładem pomyślnej realizacji Programu FJN.

Wymowną ilustracją dokonujących się w tym zakresie zmian, jest licząca z górą 100 lat odlewnia Leszczyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Pomp i Odlewnia Przemysłu Terenowego. W ciągu 100 lat technologia produkcji odlewów poczyniła milowy krok. W odlewni leszczyńskiego przedsiębiorstwa niewiele się jednak zmieniło. Przeniesienie więc odlewni do nowych pomieszczeń tworzonego ośrodka przemysłowego (I etap budowy kosztował ponad 30 mln. zł) można traktować jako nowe narodziny zakładu. Tylko wymiana urządzeń pochłonęła 1 mln. zł. Zastosowanie najnowszych osiągnięć technicznych dało już nie lada efekty. Dość wspomnieć, że pełną zdolność produkcyjną, planowaną na 8 lat, już po roku osiągnięto w 70 procentach. Podczas gdy w starych pomieszczeniach produkowano 1200 ton odlewów, to w nowych, już po roku produkcji — 2050 ton. Dopiero teraz można było pomyśleć o wprowadzeniu nowych asortymentów. Obok pomp wirowych monoblokowych PM, oraz

pomp skrzydłowych, podjęto produkcję agregatów pompowych z silnikami spalinowymi dla potrzeb rolnictwa i budownictwa. Nowe warunki przyniosły również korzystniejsze możliwości eksportowe. Z ogólnej ilości produkowanych pomp 18 procent przypada na eksport, z czego 1/3 do strefy dolarowej. Wzrosło zatrudnienie o 120 osób. Do dyspozycji załogi oddano piękny budynek socjalny.

Do rejonu przemysłowego przeniesiono również inne zakłady, w tym oddział ościeżnic Fabryki Okuć Budowlanych. Ogólna wartość inwestycji wynosi 24,5 mln zł. Oddział ościeżnic w obecnych warunkach stał się prawdziwie nowoczesnym miejscem pracy. W halach produkcyjnych założono pełną aklimatyzację, zlikwidowano całkowicie hałas, który w starych pomieszczeniach był przyczyną ustawicznych skarg mieszkańców, a szczególnie pacjentów sąsiadującego z zakładem szpitala. Do dyspozycji załogi oddano nowoczesne urządzenia socjalne.

Szeroko otwarły się wrota dla pełnej mechanizacji i automatyzacji. Produkcję podjęły gniazda importowanych specjalistycznych automatów tokarskich do obróbki kluczy patentowych, uruchomiono nową linię elektrostatycznego lakierowania, miejsce tradycyjnych stołów montażowych zajęły taśmy, zainstalowano zespoły obrabiarek do produkcji kłódek i wkładek.

W opracowaniu znajduje się dokumentacja do podjęcia produkcji tzw. stolarki aluminiowej. Już w IV kwartale br. zakłady opuszczą pierwsze partie ram okiennych do wystaw oraz różne elementy dekoracyjne, produkowane z aluminium.

Do północnego okręgu przemysłowego Leszna sukcesywnie przenosi się dalsze zakłady. Tutaj znalazła się już centrala materiałów budowlanych oraz

Leszczyńskie Zakłady Stolarskie; trwa budowa pomieszczeń dla „Agromy”.

Mieszkańcy Leszna zachęceni sukcesem na szeregu zebraniach wyborczych wnosili nowe poprawki do programu FJN. Jest już gotowy projekt budowy fabryki przewodów nawojowych, przy czym budowę inwestycji planuje się na lata 1970—73. Ogólny koszt przewiduje się na 460 mln zł, a wstępna produkcja wyniosłaby 10 tys. ton przewodów nawojowych miedzianych i aluminowych. Zatrudnienie — 1100 osób w tym 600 kobiet, co spełniłoby postulat wyborców.

Do nowego zadania leszczyńskie przygotowały się z właściwą im starannością i gospodarnością. Bliskość Lubnia — rejonu miedziowego, zapewniłaby surowiec, siłę roboczą na miejscu nie braknie, a kadra techniczną i administracyjną zapewnią miejscowe technika i licea. Każdego roku 80 procent absolwentów średnich szkół z Leszna kontynuuje naukę na wyższych uczelniach. Oni tworzyliby przyszłą kadrę inżyniersko-techniczną. Rozważany jest również projekt utworzenia w Lesznie filii Politechniki Poznańskiej. Już wstępny sondaż wykazał, że ponad 100 kandydatów zapisaloby się na studia w ewentualnie utworzonej filii.

Lekcje rozpoczynają się o ósmej

Ileż to kłopotów mają pracujący rodzice, którzy chcą zapewnić właściwą opiekę i wychowanie swoim dzieciom, uczącym się na tzw. drugiej lub trzeciej zmianie. Problem ten, szczególnie palący w większych ośrodkach miejskich, był również w Lesznie sprawą do załatwienia. W bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych został jednak niemal całkowicie rozwiązany! I to bez wielkich nakładów. Wybudowano bowiem tylko jedną szkołę podstawową (przy ul. Jagiellońskiej).

Druga placówka oświatowa została natomiast — jeśli tak można powiedzieć — wygospodarowana. Otóż w szkołach nr 4 i 7, mieszczących się w budynkach służących niegdyś za ko-

szary, przeprowadzono kapitalny remont (m. in. założono centralne ogrzewanie). Ponadto powierzchnię obu placówek poszerzono o 10 izb lekcyjnych uzyskanych dzięki przeniesieniu lokatorów w tych pomieszczeniach zamieszkałych — do innych mieszkań. Te 10 izb — mówią działacze MRN — cennym sobie niemal na wagę nowo wybudowanej szkoły. Dodajmy, że społeczny komitet budowy sali gimnastycznej dla szkół nr 4 i 7 zebrał 300 tys. zł.

Warunki nauczania poprawiły się również w Technikum Ogrodniczym (które zostało rozbudowane) oraz w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 dzięki utworzeniu drugiej placówki tego typu w gmachu zlikwidowanego Liceum Pedagogicznego. Prócz tego przystąpio-

RADA WESPÓŁ Z MIESZKAŃCAMI

Rozmowa z Kazimierzem Paszkim przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

Ludność Leszna to około 33 000 osób, ale każdego dnia przebywa w tym mieście tysiące mieszkańców powiatu leszczyńskiego i pobliskich regionów, m. in. takich jak Góra, Głogów i Wschowa. Przyjeżdżają, by w Lesznie pracować (jest tu 16 000 zatrudnionych) lub uczyć się (10 000 uczniów), albo też się leczyć (w ośrodkach specjalistycznych obsługujących pięć powiatów), czy też zrobić zakupy. Latem — magnesem są turystyczne walory Ziemi Leszczyńskiej.

— Czy ta specyfika miasta została uwzględniona w programie wyborczym?

— Nasz program, obok rozbudowy i modernizacji zakładów produkcyjnych, zakładał właśnie wszechstronny rozwój Leszna jako ośrodka wybitnie usługowego w szerokim tego słowa znaczeniu. Zamierzenia te były konsekwentnie realizowane i dzięki temu nastąpił znaczny rozwój sieci punktów handlowych, przybyło placówek gastronomicznych, poprawiły się warunki nauczania i wypoczynku (np. rozbudowa Parku Tysiąclecia, w którym oddano do użytku basen kąpielowy i amfiteatr). Dorobek kadencji jest znacznie bogatszy od przewidywanego w programie. M. in. dodatkowo założono 20 sklepów i parking, pięknie unowocześniono hotel „Leszno”, a plan poprawy nawierzchni ulic został wykonany w dwustu procentach. Zresztą o gospodarce komunalnej i mieszkaniowej trzeba po wiedzieć nieco szerzej. Poprawiono bowiem zaopatrzenie mieszkańców w gaz i wodę pitną (rozbudowa sieci wodociągowej i magistrali wodnej oraz modernizacja wieży ciśnienia, w budowie są natomiast filtry szybkospławne), rozbudowano sieć kanalizacyjną, zmieniło się na lepsze oświetlenie ulic, 70 budynków co roku obejmowano kapitalnymi remontami zmierzającymi do podnoszenia standardu mieszkań.

— A niezrealizowane zamierzenia?

— Jest ich kilka, przy czym niektóre (budowa krytego basenu) będą wykonane na początku przyszłej pięciolatki. Najgorzej przedstawia się sprawa rozbudowy szpitala powiatowego, pracującego w niezwykle trudnych warunkach. Dokumentację potrzebną przy

rozbudowie tego obiektu przygotowano, ale „województwo” raczej nie jest skłonne wyasygnować odpowiednich środków.

— Co się złożyło na — ogólnie — bardzo dobrą realizację programu?

— W ostatnich latach wyrażnie rozwinął się proces uczestnictwa mieszkańców we wspólnym zarządzaniu miastem. Oto



Fot. — H. Kamza

drobny przykład. Każdorazowo na sesję MRN przychodzi sporo obywateli, nie tylko z komitetów blokowych, zabierają głos, wysuwają postulaty o charakterze ogólnomiejscowym. Wniośki te staramy się jak najpełniej realizować.

Bardzo dobre współpracują z sobą partyjne terenowe grupy działania i komitety blokowe. Typują one np. obiekty do remontów, na bieżąco kontrolują przebieg prac i uczestniczą w tzw. odbiorach budynków. Decydującą rolę odgrywają też w inspirowaniu

i organizacji czynów społecznych w gospodarce komunalnej. W czynach tych partycypują również bardzo często zakłady pracy.

W ubiegłym roku wartość czynów społecznych przekroczyła 11 milionów złotych (w tym 6 milionów to wartość prac wykonanych w ramach konkursu „Piękno miast wielkopolskich — dziełem ich mieszkańców”). W grę wchodziły nie tylko tradycyjne formy społecznego działania (np. wykonywanie wykopów, lecz również takie jak oprawy wywieszenia dokumentacji. M. in. została ona przygotowana — przez pracowników Wydziału Budownictwa Prezydium MRN — na budowę żłobka, przedszkola i przychodni obwodowej.

— Program postulował także doskonalenie form pracy komisji MRN oraz ulepszenie pracy organów administracji...

— Powszechnie panuje opinia, że komisje pełniej wykorzystują swoje uprawnienia. M. in. sporo wydają wiążących opinii i wiążących zaleceń (jak wiadomo m. in. z pracy jest to zjawisko raczej rzadkie). Szczegółowej poprawie uległo pełnienie funkcji kontrolnych komisji wobec wydziałów. Ożywione i systematyczne kontakty komisji ze społeczeństwem powodują rozwój wspomnianego już procesu współdecydowania mieszkańców o sprawach miasta.

Moim zdaniem zmienił się również na lepsze styl pracy aparatu administracyjnego rady, szczególnie jeśli chodzi o obsługę petenta. Ograniczono bowiem liczbę załączników, przyspieszono załatwianie spraw (w zasadzie nie trwa to dłużej niż miesiąc), z tym, że niektóre kategorie spraw załatwiane są odrębnie.

Wydaje się również, że organy administracji nauczyły się lepiej wykorzystywać znajdujące się w ich dyspozycji środki. Jest to w dużej mierze zasługa aktywnej społecznej, którego postulaty i kontrola ich realizacji zmierzają do jak najbardziej efektywnego wykorzystywania każdej złotówki.

Lekarz przychodzi bez wezwania

powinien ponownie przybyć do małego pacjenta, by przeprowadzić badania kontrolne.

— „To znakomity pomysł — tymi słowami zakończyła mieszkaneczka Leszna — Jadwiga M. swoją relację reporterowi.

Istotnie, pomysł jest znakomity. Ale jego realizacja, zresztą jeszcze niepełna, to tylko częściowe dotrzymanie obietnicy, zawartej w programie wyborczym. Stwierdził on bowiem:

„Rozwijając będziemy formy szpitalnego leczenia domowego, zapewniającego chorym pełną opiekę lekarską w warunkach domowych”.

Zamierzenia tego — mówią ojcowie miasta — nie można w pełni zrealizować. Wpraw-

dzie mamy na ten cel odpowiednie etaty, ale nieobsadzone. Lekarze i pielęgniarki będą wówczas, kiedy zapewnimy im mieszkania. Tych jednak brak.

Przyczyny obiektywne? Może, chociaż autorem programu wyborczego musiały być jakieś perspektywy nikłej poprawy sytuacji mieszkaniowej i to, że właśnie od mieszkań zależy obsada etatów służby zdrowia. Tak więc wprowadzanie zasady: po prośbieniu wizycie u małego pacjenta — nieproszona wizyta kontrolna — jest dla Leszna tylko częściowym sukcesem. Choć w wielu innych miastach takie udogodnienie nie znajduje się nawet w sferze projektów.

Stronę opracowali:

HENRYK KAMZA
MICHAŁ ŁUCZAK

Legia i Lublinianka pod koszami Poznania

17 i 18 kolejka spotkań mistrzowskich I ligi mężczyzn jaka rozegrana zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę przyniesie poznaniakom kibicom tej dyscypliny sportu nowe emocje. W Poznaniu zagramy w meczach z Lechem drużyny Legii Warszawa i Lublinianki.

Bardzo interesująco zapowiada się mecz poznaniaków z warszawską Legią, który odbędzie się w

Wyrównana stawka szachowych MP

W 4 rundzie XXI Mistrzostw Polski Kobiet zanotowano następujące wyniki: b. mistrzyni Polski Litwińska (Wałbrzych) pokonała Rusek (Wrocław), Litmanowicz (W-wa) po straconej dogrywce z Radzikowską (Katowice) wygrała z Jochelson (Wrocław). Trzy partie zakończyły się remisowo — Rybarskiej (Wałbrzych) ze Szpakowską (Katowice), Kasprzyk (Lublin) z Radzikowską oraz Szoty (W-wa) z Lipską (Lublin). Adamczewska (Poznań) odożyła z pionem mniej partii z Jurczyńską (Lublin).

Cztery zawodniczki tworzą czołową turniej: Radzikowska, Rybarska, Szota i Litwińska mają po 3 punkty.

Dzisiaj, od godz. 16 odbędzie się gra piatej rundy, w której Adamczewska spotka się z Lipską. Szczegółowe interesujące zapowiedzi są połączonych broniących tytułu Litmanowicz z b. mistrzynią Polski Jurczyńską.

Sala gier mieści się w Klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 74. (nt)

dalekopisem

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W Zakopanem rozpoczęły się 44 Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych.

Pierwszą konkurencją był konkurs skoków do kombinacji. Wygrał go zwycięzca Tadeusz Pawlusiak, przed utrzymującym się w doskonałej formie Józefem Danielem Gąsienicą.

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY

Piękny sukces odnieśli mistrzowie Polski, siatkarze AZS Warszawa, wygrywając w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Europy w Ostrawie z mistrzem CSRS — VZKG Ostrava 3:1.

Siatkarze AZS są także faworytami rewanżowego pojedynku, który odbędzie się w najbliższym tygodniu, 18 bm. w hali AWF. W ćwierćfinale przeciwnikiem akademików będzie prawdopodobnie CSKA Sofia, który wygrał pierwszy mecz 1/8 finału z Partizanem Tirana 3:1.

W pierwszym meczu o wejście do ćwierćfinału Klubowego Pucharu Europy w siatkówkę mężczyzn Spartak Brno pokonał Puc Paryż 3:0. 15:7, 15:8, 15:10. (t)

POLSKA MŁODZIEŻOWA — JAPONIA 4:8

Przebywająca w Polsce reprezentacja hokejowa Japonii rozegrała w Katowicach pierwsze spotkanie z reprezentacją młodzieżową Polski. Wygrał Japończyk 8:4 (1:3, 2:1, 5:0).

† Dnia 11 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy zięć, brat, szwagier, wuj, stryj i kuzyn, śp.

ANTONI SZAFRANEK

inżynier,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Promienista 8. 42304g

W dniu 11 lutego 1969 r. zmarł po długotrwałej chorobie, nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier i kuzyn, śp.

CZESŁAW NORBERT BUSZKE

powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z SYNAMi i RODZINĄ

Puszczykowo, Podleśna 1. 42357g

Dnia 11 lutego 1969 roku zmarła nagle nasza ceniona pracownica

MARIA GABRYELCZYK

zastępca kierownika księgarni w Rawiczu.

W Zmarłej tracimy sumiennej i ofiarnej pracownica.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu w Rawiczu.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Pracownicy Stowarzyszenie Księgarzy Polskich P. P. „Dom Książki” w Poznaniu

XXII Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Berlin

W dniach 12—13 bm. odbyła się w Warszawie konferencja międzynarodowego komitetu organizacyjnego XXII Wyścigu Pokoju z udziałem przedstawicieli redakcji „Trybuny Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland” oraz związków kolarskich Polski, CSRS i NRD. Podczas konferencji omówiono wszystkie problemy związane z organizacją XXII Wyścigu Pokoju. Postanowiono, że głównym organizatorem wyścigu będzie strona Polska. Tegoroczny wyścig rozpocznie się w Warszawie w dniu 12 maja, a zakończy się w Berlinie — 25 maja. W skład jury wejdą sędziowie z Polski, CSRS, NRD, Włoch i Rumunii. (PAP)

do Kazdego

Bardzo starannie przygotowują się do zbliżającego sezonu piłkarze Warty. Przebiegają oni na zgrupowaniu szkoleniowo-treningowym w Węgierskiej Górce.

W zawodach żywiłarskich, zorganizowanych przez DKKFIT Poznań — Stare Miasto w walce o „Złoty krążek” pierwsze miejsce zajęli chłopcy szkoły podstawowej nr 13 przed nr 30 i nr 2 a w zawodach dziewcząt o „Błękitną sztafetę” zwyciężyła szkoła nr 13. Uczestniczyło 20 reprezentacji szkolnych.

Poznański Okręgowy Związek Piłkarski, który zrzesza 11 klubów (sekcji), zwołał na 2 marca br. walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy do sali „Transpedu” w Poznaniu przy Starym Rynku 44. Dwa międzokolegowe spotkania pięciarskie rozegrane zostaną 23 bm. w Poznaniu w hali przy ul. Promienistej. O godz. 10 rozpocznie walki zespoły juniorów Poznań — Szczecin, o godz. 12 reprezentacje młodzieżowe Poznań — Wrocław.

Hokej na trawie

Halowy turniej w Gnieźnie

Półfinałowe spotkania ziemnych hokeistów o halowe mistrzostwo Polski w Gnieźnie rozpoczyna się 15 bm. o godz. 14.00 w hali przy ul. Wrzesińskiej. Zawody kontynuowane będą 16 bm. o godz. 9.00. Drugi półfinał rozgrywany będzie w tym samym terminie w Siemianowicach.

Ogółem rozegranych zostanie w Gnieźnie 16 spotkań pomiędzy zespołami: AZS Katowice, KKS Polmorzanin Toruń, Start Gniezno oraz Warta i Lech z Poznania. Prawo startu w finałach będą miały dwie pierwsze drużyny. (x)

Mistrzostwa okręgu w pływaniu

Pływackie mistrzostwa okręgu poznańskiego mężczyzn i kobiet odbędą się na krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego w dniach 15. II (godz. 16) i 16. II (godz. 10 i 16).

Zawodnicy i zawodniczki startować będą w 13 konkurencjach na dystansach od 50 do 800 — kobiety i 50—1500 m — mężczyźni. (x)

KURS KIEROWCÓW kategorii: amatorskiej, motocyklowej i ciągnikowej ORGANIZUJE OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW Klubu Motorowego AZS — Poznań, ul. Fredry 7, pokój 17, telefon 580-01, wewn. 4. Otwarcie kursu w dniu 14 lutego br. o godz. 16. Zapisy przyjmuje sekretariat kursu codziennie od godziny 9—17, w soboty od 9—15. Wykłady we wtorki i piątki o godz. 15.30. 42114g

Praca

Przyjmę pomoc domową, dochodząca. Zgłoszenia po godz. 16. Poznań, ul. Głogowska 60 m. 15. 41715g

Ucznia przyjmę — wyrób galanterii z metalu. J. Cieluch, Poznań — Wino grady, ul. Zagonowa 13a. 41522g

Potrzebny uczeń lub pomocnik kominfarski. Pie trzak, Ostrów, Królowej Jadwigi 52. 28394 Ostr.

Pomoc domowa na stałe potrzebna, najchętniej z prowincji. Poznań-Grunwald, Marszałkowska 24 m. 1. 42279g

Ślusarz — tokarz narzędziowy potrzebny na stałe. Poznań, Żeromskiego nr 7. 42310g

Pomoc domowa potrzebna na raz na stałe. Dogod ne warunki. Dąbrowskiego 44 m. 8. 42352g

Nauka

Profesor matematyki u dzieli lekcji. Szmarzewskiego 16 m. 6. 41787g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, serwisy do kawy — poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33. 41026g

Sprzedam sypialnię 2-16, kawa, biały lak, 11 części. Arendt, Śniadeckich 13 m. 7. 41549g

Sprzedam lisy hodowlane, waleńskie z klatkami. Walenty Kozica, Dachowy-Mokre, pow. Nowy Tomyśl. 41581g

Sprzedam ciągnik C-45, koparkę ciągnikową, kłosałkę. Poznań — Ławica, ul. Ławica 2. 41563g

Sprzedam skuter Wiatka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41564g.

Sprzedam akordeon 40-ba sowy niemiecki, mało używany. Władysław Anioł — Poznań, Niedziałkowski 6 m. 10, od godz. 16. 41597g

Samochody

Kupię samochód Volkswagena po wypadku oraz radia wyższej klasy na części. Tel. 739-24, godz. 10—18. 42285g

Dnia 11 lutego 1969 r. zginęła śmiercią tragiczną, w 19 roku życia, najukochańsza córka, siostra i szwagierka, śp.

BERNADETTA BĄCZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

RODZICE, SIÓSTRY, BRACIA i SZWAGIER 42362g

W dniu 12 lutego 1969 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW HOŁDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Skarbka 9. 42309g

Dnia 11 lutego 1969 r. odszedł od nas na zawsze w 15 wiosnie życia, mój najdroższy i niezapomniany synek, ukochany wnuczek, siostrzeniec i kuzyn

MIROSLAW MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

MAMUSIA i RODZINA 42312g

Dnia 12 lutego 1969 r. zmarła, w wieku 70 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najpiękniejsza matula i babunia

CECYLIA KOSMAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI z MEZAMI i WNUKI

Poznań, Słowiańska 28 m. 8. 42409g

Dnia 12 lutego 1969 r. zmarła, w wieku 70 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najpiękniejsza matula i babunia

CECYLIA KOSMAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI z MEZAMI i WNUKI

Poznań, Słowiańska 28 m. 8. 42409g

Kamień budowlany granitowy

dla budownictwa indywidualnego miejskiego i wiejskiego

DOSTARCZA WAGONOWO:

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SKAŁA”

Wrocław, ulica Wita Stwosza 15

K632

Pani, poszukuje pokoju u samotnej pani, lub staroświeckiego małżeństwa. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41816m.

Pani, poszukuje pokoju u samotnej pani, lub staroświeckiego małżeństwa. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41816m.

Przyjmę pana pracującego na wspólny pokój. Poznań, ul. Koźła 15 m. 2. 41823m

Fan pracujący, pilnie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41832m.

3 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., komfort — przy parku Kasprowicza, zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią w nowym budownictwie, najchętniej Grunwaldzka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41836m.

Pokój z balkonem i używaniem kuchni, 1 ptr., centralne ogrzewanie — śródmieście, zamienię na podobne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41866m.

Magister — członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41886m.

Przyjmę panią na pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Odstąpię samodzielny pokój, płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41870m.

Kupię domek fiński. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42284g.

Dom 4-pokojowy, kuchnia i łazienka, dom gospodarzy, ogród 54 arów, sprzedam. Psary Małe 41, 3 km od Wrzesni. 41609g

Zguby

W sobotę w tramwaju linii 5 pozostawiono dokumentację samochodową (światłokopię) w niebieskiej okładce plastikowej. Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 175 m. 15. 42262g

Pies ostrowski foksterier podstrzyżony zagiął w okolicy Wyspiańskiego. Zwrot za wynagrodzeniem. Nowak, Wysockiego 16. 42370g

Znaleziono zegarek damski, Odebrać: Szewska 11 m. 9. 42370g

Różne

